

Sygn. akt III Ca 1587/15

POSTANOWIENIE

Dnia 19 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Mirella Szpyrka

Sędziowie: SO Marcin Rak (spr.)

SO Roman Troll

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 r. na rozprawie sprawy

z wniosku M. C.

z udziałem (...) Spółki Akcyjnej w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 23 grudnia 2014 r., sygn. akt I Ns 384/14

postanawia:

1. **oddalić apelację;**

2. **zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Roman Troll SSO Mirella Szpyrka SSO Marcin Rak

Sygn. akt III Ca 1587/15

UZASADNIENIE

Wnioskodawca domagał się ustanowienia, za wynagrodzeniem w wysokości 35.840 zł, służebności przesyłu na nieruchomości stanowiącej jego własność obejmującą działkę (...) położoną w obrębie K. miasta R., opisaną w księdze wieczystej (...), na rzecz każdego z właścicieli urządzenia przesyłowego linii energetycznej oraz wszystkich urządzeń zlokalizowanych na działce wnioskodawcy.

Uczestniczka postępowania (...) S.A. w K. wniosła o oddalenie wniosku podnosząc zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w swojej treści służebności przesyłu (względnie służebności przesyłu), a stanowiącej tytuł prawny do korzystania z urządzeń posadowionych na nieruchomości wnioskodawcy, ewentualnie ze względu na zgodę na posadowienie urządzeń linii wyrażoną przez wnioskodawcę.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy oddalił wniosek i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika 240 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Postanowienie to zapadło po ustaleniu, że nieruchomość obejmująca działkę nr (...) w obrębie K. miasta R. opisana jest w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Rybniku (...) jako własność wnioskodawcy. Przez nieruchomość tą przebiega i jest eksploatowany od 4 grudnia 1990 roku, fragment elektroenergetycznej linii napowietrznej średniego napięcia wraz ze słupem zasilającym stację transformatorową nr (...) K. Komunalna. Linia ta stanowi urządzenie przesyłowe w rozumieniu art. 49§1 k.c. i jest własnością uczestnika. Oddanie linii do użytku poprzedzały działania inwestora czyli przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) realizowane zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami. Na etapie projektowania inwestor uzyskał zgodę ówczesnego właściciela nieruchomości na budowę. Nadto uzyskał zatwierdzenie planu realizacyjnego oraz pozwolenie na budowę. Legalność decyzji o zatwierdzeniu planu realizacyjnego z dnia 06 listopada 1989 r. była przedmiotem kontroli w ramach postępowania administracyjnego o stwierdzenie nieważności. W tym postępowaniu Wojewoda (...) wydał w dniu 11 listopada 2013 roku decyzję nie stwierdzającą jej nieważności. P. ustalił też, że w toku kontrolowanego postępowania Zakład (...) w G. złożył w dniu 17 stycznia 1990 r. wniosek o wydanie decyzji o pozwolenie na budowę stacji i linii zasilającej. Sprawa została ostatecznie załatwiona 29 stycznia 1990 r. Pozostała część akt uległa zniszczeniu.

Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę, że zgodnie z art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 24 października 1974 r.- Prawo budowlane (tekst jedn.: Dz. U. z 1990 r. Nr 05, poz. 27 z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę dla Zakładu (...), pozwolenie na budowę mogło być wydane wyłącznie jednostce organizacyjnej lub osobie, która wykazała prawo do dysponowania nieruchomością. Inwestor obowiązany był do dołączenia do wniosku o wydanie takiego pozwolenia między innymi odpisu dokumentu stwierdzającego prawo inwestora do dysponowania nieruchomością przewidzianą pod inwestycję (§ 21 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie nadzoru urbanistyczno-budowlanego (Dz. U. z 1975 r. Nr 8, poz. 48 z późn. zm.), co w rozpoznawanej sprawie uczynił przedkładając zgody właścicieli. Wskazał przy tym Sąd Rejonowy, że czym innym jest stałe korzystanie z tych instalacji oraz nieruchomości, przez które instalacje te przebiegają, polegające na prowadzeniu prac o charakterze konserwacyjnym, czy też dokonywaniu napraw w razie awarii, zakłada ono bowiem konieczność zapewnienia i to na przyszłość, swobodnego dostępu do tych urządzeń. Wiąże się zatem z ograniczeniem własności do nieruchomości i pociąga za sobą konieczność stałego uregulowania tego stanu faktycznego w postaci chociażby ustanowienia określonego ograniczonego prawa rzeczowego na rzecz właściciela urządzeń.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że uczestniczka postępowania będąca aktualnym właścicielem linii energetycznej, jest następcą prawnym pierwotnego właściciela urządzeń przesyłowych. Pierwszym właścicielem było przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...). Jego majątek, mocą aktu notarialnego z dnia 12 lipca 1993 r. stał się własnością (...) S.A w G., która to spółka została z kolei wniesiona jako wkład niepieniężny do (...) S.A. w G.. W ramach aportu zostały min. przeniesione własność urządzeń służących do dystrybucji energii elektrycznej, nieruchomości, inne prawa i roszczenia majątkowe. W dniu 20 lutego 2012 r. dokonana została zmiana nazwy spółki (...) S.A. na (...) S.A.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego uczestniczka oraz jej poprzednicy prawni w sposób nieprzerwany wykonywali służebność na nieruchomości stanowiącej aktualnie własność wnioskodawcy która polegała na prawie do posadowienia i utrzymania urządzeń w ich lokalizacji. Posiadanie urządzeń, w tym dokonywanie bieżących napraw i konserwacji, było nieprzerwane i niezakłócone.

Uwzględniając te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy powołał art. 292 k.c. i art. 352 k.c. i wskazał, że dla stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, niezbędne jest spełnienie łącznie dwóch przesłanek: posiadania służebności oraz upływu czasu, którego długość zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza objęcia służebności w posiadanie. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. W ramach istotnych okoliczności mających znaczenie dla oceny nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej należy uwzględnić treść art. 176 k.c. dopuszczającego doliczenie okresu

posiadania poprzedników przedsiębiorcy energetycznego, ale pod warunkiem, że podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania.

Sąd Rejonowy ocenił, że nie ma przeszkód do uznania przedsiębiorcy, który korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, a nie ma tytułu prawnego do władania tą nieruchomością, za posiadacza takiej służebności.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że uczestniczka korzystała z domniemania dobrej wiary określonego w treści art. 7 k.c. W celu jego obalenia wnioskodawca zarzucał, że dokumentacja zaoferowana przez uczestniczkę nie wskazywała na istnienie jakiegokolwiek dokumentu prywatnego lub urzędowego wykazującego uprawnienie uczestniczki do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy, nadto miał świadomość, że nieruchomość stanowi własność innej osoby, co z kolei miało dowodzić złej wiary.

Według Sądu Rejonowego o istnieniu dobrej wiary świadczyły decyzje administracyjne wydane w oparciu o obowiązujące w dacie budowy urządzeń przepisy oraz zgoda ówczesnego właściciela nieruchomości. Sąd Rejonowy miał przy tym na względzie wyrażany w orzecznictwie pogląd zgodnie z którym istnienie dobrej wiary w dacie wybudowania linii elektroenergetycznej nie oznacza istnienia dobrej wiary przy korzystaniu z cudzej nieruchomości, w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, wobec każdorazowego właściciela nieruchomości, a więc na przyszłość i trwałe ograniczenia jego właścicielskich uprawnień. Niemniej jednak, w sytuacji rozważania zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu i przyjęcia odpowiedniego terminu zasiedzenia, decydujące znaczenie ma istnienie dobrej bądź złej wiary w momencie przeprowadzenia inwestycji i objęcia w posiadanie nieruchomości. Istotna przy tym będzie jedynie dobra wiara na początku okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia. Jej utrata w czasie trwania posiadania nie ma dla zasiedzenia znaczenia.

Sąd Rejonowy powołał też i zaakceptował pogląd Sądu Najwyższego (sygn. II CSK 120/12) zgodnie z którym państwowe osoby prawne, które w okresie przed dniem 31 stycznia 1989 r., w wyniku realizacji inwestycji przesyłowych, przebiegających przez nieruchomości nie należące do przedsiębiorstwa przesyłowego, co do których wydane były decyzje administracyjne o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, objęły w dobrej wierze posiadanie służebności, jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności.

Konkludując Sąd Rejonowy stwierdził, że realizacja inwestycji przesyłowej przebiegającej przez nieruchomość stanowiącą prywatną własność poprzednika prawnego wnioskodawcy, na podstawie decyzji administracyjnej o lokalizacji linii elektroenergetycznej oraz decyzji o pozwoleniu na budowę takiej linii, pozwalała na przyjęcie po stronie inwestora Zakładu (...) dobrej wiary w zakresie objęcia w posiadanie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, prowadzącego do zasiedzenia tej służebności. Służebność ta przeszła na uczestniczkę jako następcę prawnego inwestora. W realiach sprawy, przy uwzględnieniu dobrej wiary i upływu 20 letniego terminu, zasiedzenie nastąpiło w grudniu 2010 roku (linia została oddana do użytku 4 grudnia 1990 r.).

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd Rejonowy powołał art. 520§2 k.p.c. oraz § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Apelację od tego postanowienia złożył wnioskodawca zarzucając naruszenie:

- art. 233§1 k.p.c. polegające na dokonaniu oceny dowodów sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, że poprzednik prawny uczestniczki objął posiadanie służebności w dobrej wierze gdy uczestniczka nie przedstawiła jakiegokolwiek dokumentu, z którego wynikałoby, że poprzednik prawny uczestniczki w chwili rozpoczęcia korzystania z linii energetycznej był w błędnym ale usprawiedliwionym przekonaniu, że przysługuje mu prawo do korzystania z nieruchomości w celu wykonywania czynności dotyczących przesyłu energii elektrycznej;

- art. 172§1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że poprzednik prawny uczestniczki objął w dobrej wierze w posiadanie służebność wykonywaną na nieruchomości wnioskodawcy, gdy przedsiębiorstwo, które nie legitymuje się tytułem prawnym do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości korzysta z tej nieruchomości w złej wierze;
- art. 520§2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie;
- art. 102 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i uwzględnienia wniosku, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

W uzasadnieniu argumentował, że poprawność prowadzenie inwestycji z punktu widzenia przepisów prawa budowlanego nie przesądza o kwalifikacji posiadania z punktu widzenia dobrej lub złej wiary. Skoro poprzednik prawny uczestniczki nie dysponował nawet pozwoleniem na budowę, to tym bardziej nie mógł być uznany za posiadacza służebności w dobrej wierze. Uzasadniając zarzuty dotyczące nieprawidłowego – zdaniem wnioskodawcy – rozstrzygnięcia o kosztach argumentował, że zasadność zarzuty zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu wzbudzała spore wątpliwości. Nadto wskazał, że uczestniczka będąca dużym przedsiębiorstwem przesyłowym korzysta z nieruchomości wnioskodawcy bez wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalając na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. stan faktyczny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy miał na względzie, że w sprawie nie był sporny tytuł prawny do nieruchomości objętej wnioskiem, tytuł własności urządzeń przesyłowych na niej posadowionych jak i data z jaką rozpoczęty został przesył energii elektrycznej za ich pomocą. Apelujący nie kwestionował też ustaleń Sądu Rejonowego co do tego, że uczestniczka postępowania była następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego, które realizowało inwestycję polegającą na budowie objętej wnioskiem instalacji na nieruchomości wnioskodawcy. Co więcej, w apelacji nie zostały też skierowane zarzuty przeciwko ustaleniu przez Sąd Rejonowy, że uczestniczka i jej poprzednicy prawny w sposób nieprzerwany i niezakłócony korzystali z urządzeń przesyłowych dokonując także bieżących przeglądów i konserwacji.

Jest to o tyle istotne, że zarzut błędnych ustaleń faktycznych, jest zarzutem procesowym, dotyka bowiem prawidłowości zastosowania art. 233§1 k.p.c. Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem, w świetle art. 378 k.p.c., sąd odwoławczy musi zbadać okoliczności wskazujące na ewentualną nieważność postępowania, przebieg i wyniki czynności procesowych sądu pierwszej instancji stosownie do zarzutów zgłoszonych przez apelującego, a w pełnym zakresie ocenić prawidłowość zastosowania w sprawie prawa materialnego. Sąd ten jest związany zarzutami prawa procesowego przedstawionymi w apelacji; konsekwencją jest to, że bez podniesienia w apelacji odpowiedniego zarzutu, sąd drugiej instancji nie może wziąć pod uwagę z urzędu uchybienia prawu procesowemu przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2015 roku, V CSK 550/14, Lex 1771404). Dokonanie odmiennych lub uzupełniających ustaleń faktycznych dopuszczalne jest zatem w postępowaniu odwoławczym tylko w takim zakresie w jakim nie wykracza poza zarzuty sformułowane przez apelującego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2015 roku, V CSK 677/14)

Zatem kontrola prawidłowości ustaleń faktycznych ograniczać się mogła tylko do tych ustaleń, które były podważane w apelacji, to jest ustalenia, że poprzednik prawny uczestniczki objął w dobrej wierze posiadanie służebności, gdy nie wynikało to z żadnego złożonego do akt dokumentu. Pozostałe ustalenia Sądu Rejonowego były bowiem wiążące i Sąd Okręgowy uznał je za własne.

Zaznaczenia wymaga na wstępie, że posiadanie służebności przewidziane zostało w art. 352 k.c. Odpowiednie stosowanie do tego posiadania dotyczy przepisów o posiadaniu rzeczy, domniemania ciągłości posiadania (art. 340 k.c.), zgodności posiadania z prawem (art. 341 k.c.) oraz dobrej wiary w momencie obejmowania w posiadanie (art. 7 k.c.). Zawarte w art. 292 k.c. odesłanie do przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie obejmuje jedynie problematykę nieuregulowaną w zdaniu pierwszym, a zatem nie ma zastosowania do zasiedzenia służebności

gruntowej przesłanka posiadania samoistnego (art. 172 § 1, art. 336 k.c.), ale odnosi się do niego unormowanie dotyczące terminu zasiedzenia, odpowiedniego stosowania przepisów o biegu przedawnienia roszczeń (art. 175 k.c.), możliwości doliczenia posiadania poprzednika prawnego (art. 176 k.c.) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2014 roku, V CSK 87/13, Lex 1448336).

W akcentowanym w apelacji aspekcie objęcia służebności w posiadanie podstawowe znaczenie miało to, że do akt sprawy złożono niekwestionowany co do autentyczności dokument (k. 54-55) obejmujący uzgodnienie z ówczesnym właścicielem nieruchomości przebieg urządzeń i linii na nieruchomości objętej wnioskiem. Dokument ten miał istotne znaczenie w sprawie zwłaszcza gdy zważyło się na wynikające z art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary posiadacza w połączeniu z niekwestionowanym ustaleniem Sądu Rejonowego, że wszelkie czynności dotyczące eksploatacji i okresowej obsługi elementów sieci przesyłowej na nieruchomości wnioskodawcy odbywały się bez jego sprzeciwu, w sposób ciągły i niezakłócony.

Sąd Okręgowy podziela eksponowany w apelacji pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym wybudowanie na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych przez korzystające z nich przedsiębiorstwo po uzyskaniu decyzji wydawanych w procesie budowlanym nie rozstrzyga o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której te urządzenia zostały posadowione, jako wykonywanego w dobrej wierze (uchwała z 20 listopada 2015 roku, III CZP 76/15, Lex 1958100). Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tej uchwały pozwolenie na budowę jest aktem niezbędnym do legalnego zrealizowania zamierzeń inwestycyjnych na nieruchomości, ale nie wynika z niego jakkolwiek tytuł prawny do władania cudzą nieruchomością w zakresie jej wykorzystania na cele budowlane i dalszego korzystania ze wzniesionych na niej urządzeń. Tytuł taki wynikać musi mieć bowiem swoje źródło w innych zdarzeniach. Okoliczność tą miał też na względzie Sąd Rejonowy, który odwołał się do tożsamego poglądu wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 30 września 2013 roku, I ACa 425/13, LEX nr 1381441). Dodać wypada, że kryterium decydującym o możliwości przypisania dobrej wiary nie jest fakt uzyskania pozwolenia na budowę przez inwestora (ten bowiem odnosi się do zamierzeń realizacji inwestycji i stwierdza jej legalność z punktu widzenia prawa administracyjnego). Podstawowe znaczenie mają tu natomiast bezpośrednie relacje między inwestorem a właścicielem nieruchomości.

Prezentowany pogląd nie stoi jednak na przeszkodzie w przyjęciu, że poprzednik prawny uczestniczki objął posiadanie służebności w dobrej wierze w dniu 4 grudnia 1990 roku, co prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy. Uczestniczka korzystała bowiem z wynikającego z art. 7 k.c. domniemania, które nie zostało obalone przez wnioskodawcę. A to właśnie jego obciążał obowiązek wzruszenia tego domniemania. Wszak to wnioskodawca z przypisania złej wiary poprzednikowi prawnemu uczestniczki wywodził korzystne dla siebie skutki prawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2010 roku, I CSK 3/10, Lex 786547 oraz cytowane postanowienie Sądu Najwyższego V CSK 87/13).

Ustalone okoliczności faktyczne sprawy, to jest uzgodnienie z poprzednikiem prawnym wnioskodawcy przebiegu urządzeń przesyłowych i wynikająca z tego pisemna zgoda na ich lokalizację na nieruchomości przy jednoczesnym braku sprzeciwu co do realizacji inwestycji, a następnie rozpoczęcie korzystania z posadowionych urządzeń do celów przesyłu energii, usprawiedliwiały przekonanie poprzednika prawnego uczestniczki, że przysługuje mu uprawnienie do wykorzystywania objętej wnioskiem nieruchomości na cele przesyłu energii. Przekonanie to znajdowało także uzasadnienie na dalszym etapie korzystania z nieruchomości w tym celu, a wynikało z nieprzerwanego i niezakłóconego wykonywania prawa z zakresie obejmującym ciągłą eksploatację, konserwację i naprawę urządzeń przesyłowych. Zatem domniemanie dobrej wiary z art. 7 k.c. było dodatkowo potęgowane tymi ustaleniami.

W sytuacji gdy przedmiotem postępowania nie była ocena czy doszło do zasiedzenia prawa własności nieruchomości, dobrej wiary nie wyłączała wiedza o prawie własności nieruchomości. Przesłanką rozstrzygnięcia było zasiedzenie służebności, a w takiej sytuacji dobra wiara występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa. Co istotne, decyduje o niej chwila objęcia nieruchomości w posiadanie w zakresie odpowiadającym korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (por. cytowane postanowienie Sądu Najwyższego, V CSK 87/13). Innymi słowy to ujmując, posiadanie służebności jest odrębną postacią posiadania niż posiadanie rzeczy.

Nie obejmuje ono władania rzeczą, ale faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności.

W konsekwencji prawidłową była ocena Sądu Rejonowego, że poprzednik prawny uczestniczki postępowania objął posiadanie służebności w dobrej wierze, co najmniej w dniu 4 grudnia 1990 roku, kiedy to infrastrukturę przesyłową na nieruchomości wnioskodawcy oddano do użytku. Jak już wskazano, objęcie posiadania nastąpiło w dobrej wierze, było przenoszone na kolejnych przedsiębiorców przesyłowych na uczestniczce skończywszy i trwało niezakłócone do dnia złożenia wniosku.

Zatem uprawnioną była konkluzja Sądu Rejonowego, że wykonywana na nieruchomości służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu została nabyta przez zasiedzenie przed złożeniem wniosku w rozpoznawanej sprawie. Doprecyzowania wymaga, że zgodnie z art. 112 k.c. w zw. z art. 172§1 k.c. i art. 292 k.c. termin zasiedzenia upłynął z dniem 4 grudnia 2010 roku. Sprawiało to, że uczestniczka postępowania dysponowała tytułem prawnym do władania posiadawczą na nieruchomości wnioskodawcy infrastrukturą przesyłu energii elektrycznej. Zatem, w świetle art. 305²§1 k.c. ustanowienie służebności nie było konieczne do właściwego korzystania z urządzeń o jakich mowa w art. 49§1 k.c., co czyniło wniosek bezzasadnym.

Prawidłowym było też obciążenie wnioskodawcy przez Sąd Rejonowy kosztami postępowania aczkolwiek podstawy takiego rozstrzygnięcia upatrywać należało w art. 520§3 k.p.c. skoro interesy wnioskodawcy i uczestniczki niewątpliwie były sprzeczne, a wnioskodawcę należało uznać na przegrywającego w tym postępowaniu. W sprawie nie zachodziły podstawy do zastosowania regulacji art. 102 k.p.c.. Wnioskodawca nie wskazywał na swoją trudną sytuację materialną, nadto mając świadomość wieloletniego niezakłóconego korzystania z jego nieruchomości przez kolejne przedsiębiorstwa przesyłowe powinien był liczyć się z możliwością podniesienia zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu zwłaszcza, że wnioskodawca był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, a możliwość zasiedzenia takiej służebności została przesądzona w uchwale Sądu Najwyższego, sygn. akt III CZP 18/13, podjętej niemal rok przed złożeniem wniosku w sprawie. Istotnym było też, że kwota obciążających wnioskodawcę kosztów nie była znaczna.

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520§3 k.p.c. obciążając nimi wnioskodawcę. Zasadzona na rzecz uczestniczki tym tytułem należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej zgodnej z § 7 pkt 3 w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...). Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stosowania art. 102 k.p.c. w postępowaniu odwoławczym mając na względzie te same okoliczności, które przemawiały za obciążeniem wnioskodawcy kosztami postępowania pierwszo instancyjnego. Istotnym było też, że skorzystanie z możliwości przewidzianej w art. 102 k.p.c. powinno mieć charakter wyjątkowy. Podmiot przegrywający postępowanie przed sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i związanym z tym obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. Decyzję taką powinien podjąć z uwzględnieniem wyników postępowania przed sądem pierwszej instancji, które pozwoliły zweryfikować słuszność zajmowanego dotychczas stanowiska. Ewentualne przekonanie o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nie obciążaniem jej kosztami przegranej postępowania przed sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 2012 r., III CZ 13/12, Lex nr 1164738, z dnia 15 czerwca 2011 r., V CZ 24/11, Lex nr 898277.; z dnia 5 października 2011 r., IV CZ 48/11. Lex 1299203).

SSO Roman Troll SSO Mirella Szpyrka SSO Marcin Rak